

Andrzej Ellmann, Obok mnie dzień za dniem

Dzień za dniem obok mnie,
Sam już nie wiem, czego chcę,
Sam nie wiem...

Kogoś gram, w miejscu trwam
I pretensje wiecznie mam
Do siebie.

Zbudowałem sobie własny świat,
Bezpieczny azyl, marzeń wart,
Który, gdy zawieje w oczy wiatr,
Przygarnąć umie pod swój dach.

Dzień za dniem tak jak sen,
Pusto w sercu, pusto w szkle,
A szkoda...

Ognia blask w oczach zgaśł,
Przez palce przeciekł czas
Jak woda...

Dziś został mi już tylko tamten świat,
Pamiątka śmieszna z dawnych lat,
A jutro zniknie po nim ślad,
Rozsypie się jak domek z kart.

Dziś został mi już tylko tamten świat,
Pamiątka śmieszna z dawnych lat,
A jutro zniknie po nim ślad,
Rozsypie się jak domek z kart.

Skąd nastrój we mnie ten się wziął,
Skąd żal na nieprzychylny los?

To pewnie ta deszczowa noc
I wiatru smutny ton...

Dzień za dniem obok mnie...